

# Wsparcie osób z niepełnosprawnością wzroku – krótka historia szkolenia psów przewodników i posługiwania się białą laską

## Streszczenie

W artykule przedstawiono historię dwóch atrybutów osób niewidomych – psa przewodnika i białej laski. Osoba z psem przewodnikiem, obok osoby poruszającej się z białą laską, to obraz, który najczęściej kojarzy się z niepełnosprawnością z tytułu narządu wzroku. Pomimo wielu zmian technologicznych, jakie zaszły w otoczeniu – laski wykrywające bariery z kilku metrów, ostrzegające o przeszkodach na wysokości pasa lub głowy czy też informujące o zmianie światła na przejściu dla pieszych – podstawowe funkcje białej laski pozostają niezmiennie. Również, pomimo upływu lat, pies przewodnik nadal pozostaje cenną pomocą rehabilitacyjną osoby niewidomej. Pozwala jej na bezpieczniejsze i szybsze tempo przemieszczania się w terenie niż jest to możliwe przy pomocy białej laski. Prezentowany tekst opisuje, jak doszło do tego, iż pies i biała laska stały się ważnym elementem rehabilitacji osób z niepełnosprawnością wzroku. Złożył się na to splot wielu wydarzeń – czasem dramatycznych, przypadkowych lub zamierzonych, począwszy od wypadku w Bristolu, akcji w Paryżu oraz przypadkowych spotkań w Peorii i Buenos Aires, a skończywszy na pierwszej szkole, w której trenowano psy w Szwajcarii i USA. Miało to swoje konsekwencje w postaci powstania następnych szkół w Wielkiej Brytanii, Niemczech, Włoszech i Francji. Niemniej to, iż dzisiaj możemy wspierać niewidomych, wykorzystując do tego celu psy lub różne przedmioty, zawdzięczamy uporowi i pomysłowości ludzi, zarówno sprawnych, jak i niepełnosprawnych.

**Słowa kluczowe:** osoba niewidoma, pies przewodnik, biała laska

## **Support for visually impaired persons – A brief history of dog training guides and use a white cane**

### Summary

The article presents the story of two attributes of the blind – a guide dog and a white cane. A person with a guide dog, in addition to the person moving with the help of a white cane, the image that is most often associated with blind people. Despite the many changes technological advancements that have occurred in the environment – sticks to detect barriers from several meters, warning of obstacles at the waist or head level or informing about the change of light at a pedestrian crossing – the basic functions of the white cane remain unchanged. Even though over the years a guide dog still remains a valuable means of rehabilitation for the blind. It allows her to safer and faster move on the ground than it is possible using a white cane. Summary text describes in a few words how it came to this, that a dog and a white cane have become important parts of the rehabilitation of the visually impaired. A number of events made it possible – sometimes tragic, accidental or intended. Starting from an accident in Bristol, actions in Paris and accidental

encounters in Pretoria and Buenos Aires, and ending with the first dog training schools in Switzerland and the USA. It had its consequences in terms of the following schools in the United Kingdom, Germany, Italy and France. However, the fact that today we can assist the blind, using the dogs, or different items, is due to persistence and ingenuity of people, both able-bodied and disabled.

**Key words:** blind, a guide dog, a white cane

## Wstęp

Istnieje wiele przedmiotów i rozwiązań technicznych mogących pomóc osobie niepełnosprawnej w przełamaniu barier komunikacyjnych: począwszy od prostych czynności, skończywszy na skomplikowanych urządzeniach, wykorzystujących najnowsze dokonania techniki. Wszystkie te dobrodziejstwa techniki zostały wynalezione po to, aby pozwolić osobom niepełnosprawnym komunikować się ze światem, czyli mówić, pisać, czytać i słyszeć. Ponadto pozwalają one poszerzyć ich horyzonty myślowe, zaspokoić potrzeby w zakresie samorealizacji, a także aktywnie uczestniczyć w życiu społecznym oraz prowadzić niezależny od innych tryb życia. Istnieją również urządzenia ułatwiające jedzenie, mycie się, ubieranie czy wykonywanie podstawowych, codziennych czynności; inne pomagają w pracach domowych, takich jak sprzątanie, gotowanie czy pranie. Odpowiednie urządzenia elektroniczne, telefony i aparaty służące do czytania i pisania ułatwiają niepełnosprawnym komunikowanie się ze światem. Pewne zmiany w samochodzie czy zainstalowanie dodatkowych elementów sprawiają, że niepełnosprawni samodzielnie prowadzą pojazd. Dzięki wózkom inwalidzkim, kulom, wodom i podjazdom osoba niepełnosprawna łatwiej może poruszać się zarówno wewnątrz budynku, jak i na ulicy. Istnieją także urządzenia i zwierzęta, które pomagają niepełnosprawnym pokonywać różne bariery oraz wspomagają proces rehabilitacji. Zaliczają się do nich biała laska i pies przewodnik, nieodłączne atrybuty osób z niepełnosprawnością wzroku.

## Pies przewodnik

Niewidomy z psem przewodnikiem, obok osoby poruszającej się na wózku inwalidzkim lub spacerującej z białą laską, to obraz, który najczęściej kojarzy się z niepełnosprawnością. Już od epoki plejstocenu psy zawsze były uważane za najlepszych przyjaciół człowieka. Pies, żyjąc obok siedzib ludzkich, miał łatwiejszy dostęp do pożywienia, zaś mieszkańcy zapewnioną ochronę przed niebezpieczeństwami. Z czasem nauczono się wykorzystywać inne umiejętności tego czworonoga i rozpoczęto jego hodowlę, prowadząc selekcję ukierunkowaną na cechy, które uważano za przydatne.

Na przestrzeni wieków, wiele dzieł ukazuje, jak te zwierzęta służyły człowiekowi. Prace archeologiczne w Pompejach dostarczyły dowodów, iż już w starożytności ludzie używali psów jako przewodników dla osób niewidomych. Na ścianie jednego z domów przysypanych popiołem wulkanicznym w 79 roku n. e. w czasie erupcji Wezuwiusza znajduje się malowidło

kobiety, do której zbliża się ślepiec prowadzony przez małego pieska. Istnieje również legendarna historia o celtyckim królu Odranie, który był podobno ślepy i żył około 100. lat przed Chrystusem. Legenda głosi, iż posiadał psiego przewodnika<sup>1</sup>. XIII-wieczny chiński zwój także pokazuje niewidomego prowadzony przez psa. Przedstawia kilka postaci w ruchu, a wśród nich również niewidomego, który, idąc przez tłum, jest prowadzony przez psa przypiętego do smyczy w taki sposób, że niewątpliwie był to pies wyszkolony do tego celu. Mężczyzna trzyma smycz w lewej ręce, podczas gdy prawą wydaje polecenia pracownikowi. Podobne dzieła można też zobaczyć w Metropolitan Museum w Nowym Jorku. Te średniowieczne obrazy pokazują psy prowadzące ludzi<sup>2</sup>. Od XVI wieku podobne obrazy stały się już powszechne. Thomas Gainsborough namalował *The Blind Man on The Bridge*, który przedstawia psa pracującego w charakterze przewodnika. William Bigg na swoim płótnie *The Blind Sailor* pokazuje również psa pomagającego człowiekowi.

W XIII wieku (ok. 1260 rok) francuski mnich, franciszkanin – Bartłomiej – Bartholomeus Anglicus (1203–1272), autor *De proprietatibus rerum*, napisał: „*Warunki, w jakich żyje niewidomy, są tak trudne, że staje się on przedmiotem prowadzonym nie tylko przez dziecko lub pracownika, ale również przez psa. W rzeczywistości ślepiec jest często (que expresso) w takiej sytuacji. Aby przejść nad przeszkodą lub uniknąć niebezpieczeństwa, zmuszony jest zaufać bardziej psu niż sobie. Również w wielu niebezpiecznych sytuacjach, w których ludzie mogą mieć wątpliwości co do niewidomego – pies staje się pewnym przewodnikiem*”. Dzieła mnicha Bartłomieja, komentatora życia codziennego, zostały przetłumaczone z łaciny przez Johna Trevisa w 1398 roku<sup>3</sup>.

W XVI wieku, Michel Eyquem de Montaigne (1533–1592) opisał pracę psów prowadzących niewidomych: „*[...] pragnę zauważyć, z podziwem [...] do czego przez niewidomych wykorzystywane są psy [...] do prowadzenia przez pola i drogi, unikania dołów i przeszkód, przechodzenia przez niektóre drzwi, do żebrania wraz z właścicielem o jałmużnę [...]*”<sup>4</sup>.

Około 1715 roku powstała popularna ballada *The Blind Beggar with Bethnal Green* (rysunek 1). To opowieść o rycerzu, Henrym de Montfort, synu Simona de Montfort, który stracił wzrok w bitwie, a następnie został zmuszony do żebrania. Jego przyjaciele dali mu dzwon i psa, który został „*[...] przeszkolony do prowadzenia i towarzyszenia niewidomemu żebrakowi. Pies mozolnym krokiem prowadził do domu jego uległego pana, który dzięki temu okazał się sprawny jak nigdy przedtem*”<sup>5</sup>. Thomas Bewick – angielski biolog i drzeworytnik – w swojej książce *A General History of Quadrupeds*, wydanej w 1790 roku, na jednej z rycin pokazuje psa, który prowadzi swego pana. W rozdziale poświęconym kynologii Bewick napisał,

<sup>1</sup> J. Archer, *Why do people love their pets?*, „Evolution and Human Behaviour” 1997, Nr 18, s. 237–259

<sup>2</sup> *History of Guide Dogs*, <http://www.igdf.org.uk/about-us/facts-and-figures/history-of-guide-dogs/> [dostęp: 2012-06-29]

<sup>3</sup> N. Coon, *A Brief History of Dog Guides for the Blind*, Morristown, Seeing Eye, 1959, s. 12

<sup>4</sup> Montaigne, *Considérations sur les animaux et leur intelligence*, <http://vivelesfemmes.com/2010/11/animaux/les-chiens-guides-d%E2%80%99aveugle-un-si-beau-lien/> [dostęp: 2013-04-12]

<sup>5</sup> Tamże

że pośród wielu przykładów zwierzęcej mądrości warta odnotowania jest psia umiejętność kierowania krokami niewidomego. W powieści Anthony'ego Trollope'a *You Can Forgive Her* bohater mówi innym, że będzie prowadzić go „[...] jak mały pies prowadzi niewidomego”. Powieść opublikowano w 1864 roku.

W 1813 roku George Joseph Beer – wiedeński okuliśta – publikuje w czasopiśmie „Das Auge” rysunek przedstawiający osobę niewidomą prowadzoną przez psa. Zamysłem Beera było pokazanie człowieka w okularach, ale w tle wyraźnie widoczny jest niewidomy spacerujący z czworonogiem na smyczy i laską w rękę. Beer w swojej książce opisuje dobrze wyszkolone psy, wykorzystywane do pomocy niewidomym ze szpitala Quinze-Vingts, przed 1780 rokiem (rysunek 2). Opisał to na podstawie obrazu Jeana Baptiste Siméona Chadrina, który obejrzał w Luwrze. Obraz Chadrina (z 1752 roku) przedstawia niewidomego i jego „psa przewodnika”. W muzeum w Luwrze jest także drewniana rzeźba – wykonana w 1845 roku przez Heine Nagela – przedstawiająca niewidomego podróżnika, któremu asystuje pies. Istnieją również zapiski niewidomego wiedeńczyka, Józefa Reisingera, który w 1788 roku wyszkolił owczarka imieniem Spitz, na swojego przewodnika. Podobno zrobił to tak dobrze, że wiele osób oskarżyło go o udawanie niewidomego. Niestety, nie ma dowodów na to, że robił to naprawdę<sup>6</sup>.

Najstarszy zachowany opis systematycznej metody szkolenia psów w Instytucie dla Niewidomych został



Rysunek 1. Dwie strony z książki *The Blind Beggar of Bethnal Green*, wydrukowanej przez: T. Norris at the Looking Glass on London Bridge, w 1715 roku

Źródło: Perkins Library, <http://www.perkins.org/> [dostęp: 2013-01-31]



Rysunek 2. Niewidomy żebrak, autorstwo: Jean Baptiste Simeon Chardin, 1699–1779, Quinze-Vingts

Źródło: Perkins Library, <http://www.perkins.org/> [dostęp: 2013-01-31]

<sup>6</sup> D. Wells, *The effects of animals on human health and well-being*, „Journal of Social Issues” 2009, Nr 65(3), s. 523–543

opublikowany w 1819 roku przez dr. Johanna Wilhelma Kleina z Wiednia. Autor w swojej książce na temat kształcenia niewidomych – *Lehrbuch zum Unterricht der Blinden* – po raz pierwszy w historii użył pojęcia „pies przewodnik”. Jego książka opisywała również metody szkolenia psów za pomocą kija przymocowanego do obroży, trzymanego w lewej ręce: „[...] sztywny kij musi przebiegać przez luźną klamrę zawieszoną na całym ciele psa, tak aby jego ruch był w pełni odczuwalny w rękach osoby niewidomej. Korzystanie z kija przewodniego ma tę zaletę, że niewidomy wydaje komendy dla psa, co nie jest możliwe, kiedy pies prowadzony jest z wykorzystaniem smyczy”<sup>7</sup>. Kij posiadał poprzeczkę, co mogło służyć podawaniu psu informacji. W pomysłcie Kleina pies nie chodził na smyczy, a niewidomy nie wspomagał się już laską. Klein uważał, iż do tego celu najlepiej nadają się owczarki niemieckie i pudle. Kolejne obserwacje brzmią następująco: „[...] szkolenie psa, przynajmniej na początku, powinno być wykonywane przez osoby widzące. Jedna osoba powinna prowadzić psa na spacer wiele razy po tej samej trasie i ćwiczyć z nim, zwracając szczególną uwagę na poszczególne miejsca, gdzie odbywa się spacer. Powolnymi ruchami, lub poprzez inne ruchy – które mogą być przydatne dla osób niewidomych w sytuacjach takich jak poruszanie się po ulicy i napotykanie przeszkód – należy wyczulać psa na różnego rodzaju niebezpieczne sytuacje. Dopiero wówczas osoba niewidoma może dostać smycz do ręki i sama z psem spacerować – w pierwszej kolejności po tej samej trasie, na której pies był szkolony, aby przyzwycząić się do jego ruchów i sygnałów zwierzęcia. Jest oczywiste, że od tego momentu pies powinien być karmiony i znajdować się pod opieką osoby niewidomej, w celu osiągnięcia wzajemnego zrozumienia oraz zbudowania więzi na zasadzie pies-lider”<sup>8</sup>. Warto przypomnieć, że były to wskazówki z przełomu XVIII i XIX wieku, ale zasady są z pewnością nadal aktualne. Nie wiemy, na ile obserwacje dr. Wilhelma Kleina były stosowane w praktyce – jeśli w ogóle. Mimo wszystko pomysł szkolenia, jak i wykorzystania tej prymitywnej uprząży nie został wprowadzony do szerokiego użytkowania – i na prawie sto lat o nim zapomniano.

W dziewiętnastowiecznej Europie osoby niewidome, a wśród nich Jakob Birrer – niewidomy Szwajcar – samodzielnie przygotowywały psy do swoich potrzeb. W 1847 roku Birrer opublikował książkę *Erinnerungen, merkwürdige Lebensfahrten und besondere Ansichten des Jakob Birrer von Luthern*, w której opisuje swoje pięcioletnie doświadczenia związane ze szkoleniem tych zwierząt. Jego pomysł był powrotem do stosowania smyczy i lasek. Pomysł zaproponowany przez tego praktycznego Szwajcara nie został jednak przyjęty przez niewidomych.

Pod koniec XIX wieku pojawił się pierwszy akt prawny dotyczący psów przewodników. W 1878 roku brytyjski parlament zwolnił z lokalnych opłat właścicieli psów pasterskich oraz „niewidomych prowadzonych przez psa”.

<sup>7</sup> N. Ewart, *A Potted History of Guide Dogs Used By The Blind Over The Centuries*, <http://www.londondogforum.co.uk/a-potted-history-of-guide-dogs-through-the-centuries-c804.html> [dostęp: 2012-06-29]

<sup>8</sup> Tamże



Na początku XX wieku amerykański weterynarz, Leon Whitney, w swojej publikacji na łamach miesięcznika dla weterynarzy doniósł, że widział trzech niewidomych mężczyzn, którzy byli prowadzeni przez psy – rasy terier amerykański oraz pudła. Zauważył, że taki mały pies z laską był znacznie bardziej skuteczny u boku niż pies większej rasy. Dodał, że żaden z obserwowanych mężczyzn podczas spaceru się nie potknął<sup>9</sup>.

Na możliwość wykorzystania psów jako wsparcia osób niewidomych wpłynęła pilna potrzeba pomocy niemieckim żołnierzom, ociemniałym w wyniku ran lub urazów doznanych podczas walk na frontach I wojny światowej – głównie z powodu trującego gazu. W tym celu w sierpniu 1916 roku w Oldenburgu dr Gerhard Stalling przy wsparciu Ministerstwa Wojny założył szkołę dla psów przewodników. Doktor Stalling szkolenie psów stosował już wcześniej – w 1889 roku, gdy uczestniczył w projekcie dla Czerwonego Krzyża. Te doświadczenia zostały opisane w czasopiśmie „The Graphic” w listopadzie 1889 roku. Opisano tam wykorzystanie psów dużych ras, głównie Collie, jako przewodników osób niewidomych oraz rannych na polu bitwy. W szkole oldenburskiej doktor Stallings postanowił wykorzystać zwierzęta rasy Shepard (owczarek niemiecki), sprawdzające się jako psy ratownicze, patrolowe i poszukujące ludzi pod lawinami. Podobno na ten pomysł wpadł przez przypadek. Podczas jednego ze spacerów z pacjentem po terenie szpitala został wezwany w trybie pilnym. Zostawił z nim swojego psa. Kiedy wrócił, zauważył, że ten słucha się pacjenta, wykonuje jego polecenia i zachowuje się tak, jakby miał go pod opieką. Trzeba tutaj nadmienić, iż pies Stallinga nie był szkolony w żaden sposób. Zachowanie tego psa było inspiracją do tego, by przeszkolić zwierzę razem z niewidomym żołnierzem<sup>10</sup>.

Rozwój szkoły w Oldenburgu był dość gwałtowny i w niewielkim czasie powstało wiele nowych oddziałów utworzonych między innymi w: Bonn, Wrocławiu, Dreźnie, Essen, Fryburgu, Hamburgu, Magdeburgu, Münster i Hanowerze. W sumie szkoła ta, wraz z oddziałami, szkoliła 600 psów rasy owczarek niemiecki rocznie. Dostarczała wyszkolonych przewodników nie tylko dla eks-żołnierzy, ale także dla osób niewidomych w Wielkiej Brytanii, Francji, Hiszpanii, Włoszech, Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i ZSRR. Pierwszy pies przewodnik zaczął pracować w październiku 1916 roku z niewidomym weteranem, Paulem Feyenem. Po roku pracowało już 100 czworonogów, a do 1919 roku – 539<sup>11</sup>. W 1925 roku szkoła w Oldenburgu została formalnie przejęta przez Niemieckie Stowarzyszenie Niewidomych. Niestety, odbiło się to na jakości – obniżeniu umiejętności szkolonych psów. Przedsięwzięcie zamknięto w 1926 roku. Inicjatywę wykazał natomiast inny duży ośrodek szkoleniowy w Poczdamie koło Berlina. To przedsięwzięcie okazało się bardzo udane. Jak donosi Niemieckie Stowarzyszenie

<sup>9</sup> D. Wells, *Domestic dogs and human health: An overview*, „British Journal of Health Psychology” 2007, Nr 12, s. 145–156

<sup>10</sup> A. Hornsby, *Helping Hounds*, London, Ringpress Books Limited, 2000, s. 4

<sup>11</sup> Tamże

Niewidomych, w 1930 roku już ponad 4 tys. niepełnosprawnych z tytułu narządu wzroku posiadało wyszkolonego psa przewodnika<sup>12</sup>.

Aby sfinansować działalność szkoły, szczególnie w okresie wielkiej inflacji i kryzysu gospodarczego, jaki nawiedził Niemcy po I wojnie światowej, rząd wydał pozwolenie na druk specjalnych bonów towarowych zwanych *notgeld* (pieniądz zastępczy). Wystawcy tych znaków działali z pobudek czysto praktycznych, po prostu brakowało monet i banknotów na wypłatę zarobków dla pracowników. Wydawane pracownikom prymitywne bony mogły być realizowane na terenie ośrodka

w Oldenburgu jako wynagrodzenie za jedzenie, nocleg czy inne opłaty z nią związane (rysunek 3). Była to jednocześnie forma ekonomicznego związania pracownika z zakładem, bo zarobionych pieniędzy – bonów nie mógł wydać gdzie indziej. Z uwagi na charakter papierowego pieniądza zastępczego jako środka płatniczego przechodzącego z rąk do rąk, umieszczano na nim różne napisy, reklamy firm i sklepów, a nawet odezwy patriotyczne i ulotki propagandowe. Bony były emitowane w latach 1916–1924.

Ośrodek znajdujący się w Poczdamie z czasem stał się miejscem, z którego idee tresury psów rozprzestrzeniły się do innych krajów na świecie. W poczdamskim ośrodku, a wcześniej w Oldenburgu, były również przeprowadzane ważne badania dotyczące zachowań i metod szkolenia tych zwierząt. Poszukiwano odpowiedniej rasy do konkretnych celów. Badania zostały wykonane w latach 1920–1930 przez Jakoba von Uexküll i Emanuela Georga Sarrisa. Badali oni zachowania różnych ras, a następnie na podstawie otrzymanych wyników wprowadzali zaawansowane metody ich szkolenia<sup>13</sup>.

W tym czasie zamożna Amerykanka – Dorothy Harrison Eustis – tresowała psy dla wojska, służb policyjnych, celnych i ratowniczych Czerwonego Krzyża w Szwajcarii. Posiadała już pewne doświadczenie w tej dziedzinie i nawet uznanie na arenie międzynarodowej. Eksperymentowała z owczarkami niemieckimi, które szkoliła jako psy pracujące.



Rysunek 3. *Notgeld Oldenburg* o wartości 50 fenigów z 1921 roku, wyemitowany w celu sfinansowania działalności ośrodka szkolenia psów w Oldenburgu

Źródło: *Blindenführhunden in Luxemburg, Chiens Guides d'Aveugles au Luxembourg*, [http://www.chienguide.org/mmp/online/website/content/documentation/history/376\\_DE.html](http://www.chienguide.org/mmp/online/website/content/documentation/history/376_DE.html) [dostęp: 2013-01-31]

<sup>12</sup> B. Paz, *Historia del perro guía*, Madrid, GDBA, Inglaterra, 2002, s. 2

<sup>13</sup> Tamże

Dorothy Wood Leib Harrison Eustis, z domu Dorothy Leib Harrison, urodziła się 30 maja 1886 roku w Philadelphii, w USA. Zmarła 8 września 1946 roku w Nowym Jorku. W 1906 roku wyszła za mąż za Waltera A. Wooda – biznesmena, syna bogatego producenta maszyn rolniczych, który prowadził eksperymentalną farmę hodowli bydła mlecznego w Hoosick Falls.

W 1914 roku, podczas podróży po Europie, wraz z mężem nabyli owczarka niemieckiego o imieniu Hans. Niezwykła inteligencja i lojalność psa zainspirowały ją do myślenia o praktycznym wykorzystaniu zdolności tych zwierząt w służbie cłowiekowi. W 1915 roku nagle, w wyniku powikłań spowodowanych dudem brzuszny, umiera jej mąż Walter. Był to wielki cios dla Dorothy, gdyż została sama z dwójką dzieci. Dwa lata po śmierci męża, w 1917 roku, wyjechała do Radnor w Pensylwanii, a w 1921 roku przeniosła się do Vevey w Szwajcarskich Alpach. Aby zabić samotność, poświęciła się całkowicie pracy, a ściślej mówiąc hodowli i eksperymentalnemu szkoleniu psów. W 1923 roku poznała George'a Eustisa i w tym samym roku wyszła za niego za mąż. Był to punkt zwrotny w jej karierze, gdyż George nie tylko podzielał jej entuzjazm dla hodowli psów, ale pomógł jej w całym przedsięwzięciu. Wkrótce do grona zwolenników dołączył również przyjaciel Willi Ebeling oraz Elliott S. Humphrey, amerykański hodowca koni i trener psów. Założona hodowla – nazwana *Fortunate Fields* – stopniowo ewoluowała. Szkolono przede wszystkim owczarki niemieckie i inne psy pasterskie, które charakteryzowały się inteligencją, lojalnością oraz posłuszeństwem. Psy z *Fortunate Fields* za swoją pracę zyskały wkrótce wielki szacunek u żołnierzy szwajcarskiej armii i różnych jednostek policji miejskiej w całej Europie<sup>14</sup>.

Środków finansowych było pod dostatkiem, ale, niestety, brakowało doświadczenia w pracy ze zwierzętami. Wszystko robiono metodą prób i błędów. Dorothy Eustis, słysząc o centrum w Poczdamie, w 1926 roku



**Rysunek 4. Artykuł w „Saturday Evening Post” z 1927 roku o szkole *The Seeing Eye* Dorothy Harrison Eustis**  
 Źródło: *Blindenführhunden in Luxemburg, Chiens Guides d’Aveugles au Luxembourg*, [http://www.chienguide.org/mmp/online/website/content/documentation/history/376\\_DE.html](http://www.chienguide.org/mmp/online/website/content/documentation/history/376_DE.html) [dostęp: 2013-01-31]

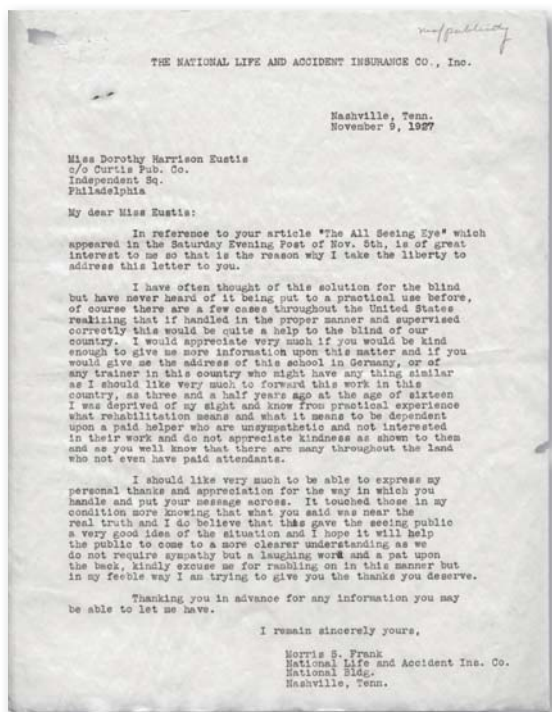
<sup>14</sup> M. Ascarelli, *Independent Vision: Dorothy Harrison Eustis and the Story of the Seeing Eye*, Purdue U. Press, 2010, s. 3



pojechała tam i spędziła kilka miesięcy. Ciekawiły ją stosowane metody, które szczegółowo analizowała. Była pod tak wielkim wrażeniem doświadczeń i dokonań dr. Gerharda Stallinga, że po powrocie do Stanów Zjednoczonych, w październiku 1927 roku, napisała artykuł o tym w „Saturday Evening Post” (artykuł ukazał się 5 listopada 1927 roku), torując tym sposobem drogę do wykorzystania psów dla niewidomych na całym świecie (rysunek 4)<sup>15</sup>. W tym samym roku pani Eustis założyła centrum psów przewodników – *L’Oeil qui Voit (The Seeing Eye)*, w Vevey, w Szwajcarii. W 1928 roku również włoska organizacja *Scuola Nazionale Cani Guida per Ciechi* zaczęła szkolenie tych zwierząt. Szkoła włoska opierała się na doświadczeniach *The Seeing Eye*, które podpatrzono w Szwajcarii.

O szkole Eustis w Stanach Zjednoczonych zdecydował przypadek. Ta niezwykła historia miała swój początek w listopadzie 1927 roku, kiedy Morris Frank był 20-letnim studentem z *Vanderbilt University*. Czuł się bardzo nieszczęśliwy z powodu, jak to sam ujął, iż: „[...] wiele w jego życiu zależało od innych, a nie od niego”. W dniu publikacji artykułu odprowadził go do domu młody przyjaciel. Zatrzymali się przy budce z gazetami, gdzie sprzedawca powiedział im o artykule. Kupili dwa egzemplarze gazety. Ojciec Franka przeczytał mu artykuł autorstwa Dorothy Eustis, żyjącej wtedy w Szwajcarii, który zawierał opis szkolenia psów pasterskich na przewodników osób niewidomych. Frank po lekturze artykułu napisał list do autorki (rysunek 5). W liście przyznał, że bardzo chciałby jej pomóc popularyzować psy pomagające niewidomym w Stanach Zjednoczonych. Odpowiedź otrzymał 30 dni później, wraz z zaproszeniem do przyjazdu do Szwajcarii. Potem powiedział: „[...] pięć centów wydane na kupno gazety warte było ponad milion dolarów. To zmieniło moje życie”<sup>16</sup>.

Frank Morris stracił wzrok w wyniku wypadku. Pomimo swojej niepełnosprawności pragnął być samodzielny i nie chciał być przez całe życie uzależniony od pomocy innych ludzi. Jego entuzjazm życiowy zainspirował Dorothy Eustis. Postanowiła



**Rysunek 5: List Franka Morrisa do Dorothy Eustis**  
Źródło: S. Swanbeck, *Eye Seeing*, Charleston-Portsmouth-San Francisco, Arcadia Publishing, 2002, s. 15

<sup>15</sup> H. Winefield, A. Black, A. Chur-Hansen, *Health effects of ownership of and attachment to companion animals in an older population*, „International Journal of Behavioural Medicine” 2008, Nr 15, s. 303–310

<sup>16</sup> D. Dalziel, B. Uthman, S. McGorray, R. Reep, *Seizure-alert dogs: a review and preliminary study*, „Seizure” 2003, Nr 12, s. 115–120

wyszkolić dla niego psa przewodnika. Wybrała szczeniaka o imieniu Buddy. Zaprosiła Morrisa do Szwajcarii, aby nauczyć go pracować z psem. Jak się potem okazało, szkolenie nie było łatwe, ale po kilku tygodniach obcowania z czworonogiem, Frank mógł już założyć mu uprząż i obejść z nim pobliską wieś. Tym sposobem młody Morris stał się pierwszym Amerykaninem korzystającym z asysty psa przewodnika, natomiast pies Buddy pionierem dla wszystkich psów przewodników dla osób niewidomych w Ameryce<sup>17</sup>.

Kiedy Frank wrócił do Nashville, ludzie dziwili się na widok niewidomego i jego psa, który skutecznie prowadził swojego pana po chodniku. Nie mogli uwierzyć, że to był ten sam niewidomy chłopak sprzed paru miesięcy (rysunek 6). Frank opowiadał o tamtych chwilach: *„Teraz każdy obcy mówił do mnie swobodnie. Dawniej, stojąc na przykład na przystanku tramwajowym, często zazdrościłem osobom widzącym – których oczywiście nie znałem – ich łatwości w nawiązywaniu rozmowy [...] Nie chcąc być niegrzecznymi, zostawiali mnie w spokoju, nie wiedzieli, jak się odnosić do mojej ślepoty. Z Buddym było to już łatwiejsze i okazywało się najbardziej naturalną rzeczą na świecie. Byłem niezależny, samodzielny, a mój czworonożny przyjaciel starał się, jak mógł, by nie spotkało mnie nic przykrego”*. Buddy zmarł po 10. latach<sup>18</sup>.

Frank Morris, wraz z Dorothy Harrison Eustis, w 1929 roku założył szkołę *The Seeing Eye* w Morristown oraz ośrodek szkolenia dla psów i ich właścicieli w Nashville. W 1932 roku szkoła przenosi się na stałe do Whippany w New Jersey. Ponadto sukces doświadczeń amerykańskich zachęca Eustis do kontynuowania szkoleń psów w alpejskim Vevey. *L’Oeil qui Voit* – nazwa szkoły w Szwajcarii, podobnie jak *The Seeing Eye* w Morristown w New Jersey, pochodzi od słów ze Starego Testamentu. Do 1940 roku Eustis była prezesem założonego przez siebie stowarzyszenia. W chwili śmierci Eustis, w 1946 roku, *The Seeing Eye* dostarczyła ponad 1300 czworonożnych przewodników dla osób niewidomych.

Szkoły w Vevey, New Jersey i Włoszech były pierwszymi szkołami psów przewodników w epoce nowożytnej, które przetrwały próbę czasu. Stanowiły inspirację dla innych – od tego czasu podobne placówki otwierały się na całym świecie. Zmieniło to życie tysięcy



**Rysunek 6. Frank Morris i jego pies przewodnik Buddy**

Źródło: *Morris Frank and Buddy, History for Kids*, [http://www.tnhistoryforkids.org/people/morris\\_frank](http://www.tnhistoryforkids.org/people/morris_frank) [dostęp: 2012-07-01]

<sup>17</sup> Tamże

<sup>18</sup> *Morris Frank and Buddy, History for Kids*, [http://www.tnhistoryforkids.org/people/morris\\_frank](http://www.tnhistoryforkids.org/people/morris_frank) [dostęp: 2012-07-01]

niewidomych. Zaangażowanie ludzi, którzy pracują dla tych organizacji, oraz tych, którzy wspierają je finansowo, sprawiło, iż spuścizna Dorothy Eustis w dalszym ciągu przyczynia się do zwiększania mobilności, godności i niezależności niewidomych i niedowidzących na całym świecie.

Kolejną instytucją, która powstała w oparciu o wiedzę i doświadczenie szkoły amerykańskiej, była *The Guide Dogs for the Blind Association*, założona w 1934 roku w Wielkiej Brytanii przez Muriel Crooke i Rosamund Bond – hodowczynie i wystawców owczarków niemieckich. W 1930 roku te dwie Brytyjki usłyszały o *The Seeing Eye* i napisały do Dorothy Eustis list z prośbą o spotkanie. Do spotkania doszło w Londynie w dniu 23 września 1930 roku. Po namowieniu Eustis w niedługim czasie wysłała do Wielkiej Brytanii jednego ze swoich trenerów, Nikolai Liakhoffa, aby uruchomił próbny program treningowy. W efekcie, w 1931 roku, w ośrodku w Wallasey (w pobliżu domu Muriel Crooke) w hrabstwie Merseyside, szkolenie ukończyły pierwsze cztery brytyjskie psy przewodniki (Judy, Meta, Flash i Folly) – owczarki niemieckie, wybrane spośród siedmiu innych suk tej samej rasy. Szóstego października 1931 roku psy trafiły do niewidomych: Allena Caldwell, Gordona Lamba, Musgrave’a Franklanda i Thomasa Ap Rhysa (rysunek 7).

Ośrodek szkoleniowy, powstały 19 lipca 1931 roku, był skromny: kawałek ziemi oraz garaż przy Cardigan Road, New Brighton – wynajmowane jako pomieszczenia dla psów. Trzy lata później założono brytyjskie stowarzyszenie *The Guide Dogs for the Blind Association*. Pierwszym stałym trenerem psów został 35-letni Nikolai Liakhoff – były rosyjski kapitan i członek francuskiej organizacji *L’Oeil qui Voit*. Liakhoff przyjechał do Anglii 1 lipca 1931 roku w celu podjęcia stanowiska trenera przez okres 18. miesięcy. Szybko zdobył zaufanie komitetu organizacyjnego *The Guide Dogs for the Blind Association*. Namówiony przez Muriel Crooke i Rosamund Bond, pozostał na stałe na Wyspach Brytyjskich i od 9 października 1933 roku rozpoczął regularną pracę, stając się jednocześnie pierwszym trenerem psów przewodników w Koronie Brytyjskiej.



Rysunek 7. Niewidomi ze swoimi czworonożnymi przewodnikami: Allan Caldwell z Flashem, Gordon Lamb z Metą, Musgrave Frankland z Judy oraz Thomas Ap Rhys z Folly

Źródło: *The History of Guide Dogs*, <http://www.guidedogs.org.uk/aboutus/guide-dogs-organisation/history/> [dostęp: 2012-12-06]

Nikolai Liakhoff (1897–1962) podczas rewolucji rosyjskiej w 1917 roku, jako młody oficer kawalerii kozackiej, walczył w Gwardii Imperium Rosyjskiego. Był też adiutantem generała Wrangla. Wraz z innymi żołnierzami rosyjskimi znalazł się w Konstantynopolu, gdzie spotkał się z księżniczką Irene Ourousoff, która pracowała dla brytyjskiego rządu, a także pielęgnowała rannych żołnierzy. Pobrali się później w Konstantynopolu i osiedlili w Paryżu, gdzie ledwo wiązali koniec z końcem. Liakhoff pracował jako taksówkarz. Niestety, podczas wojen nabawił się nawracających bólów kolanowych, odczuwanych do końca swego życia. Miał też problemy z płucami. Gdy przebywał w Szwajcarii, odpoczywając podczas kuracji, po raz pierwszy zetknął się z psami Dorothy Eustis. W niedługim czasie stał się trenerem w *L'Oeil qui Voit* – szkole dla psów w Vevey. Zaproponowano mu miejsce w Morristown, w New Jersey, a następnie w Wielkiej Brytanii – gdzie pozostał do końca życia. W 1932 roku rozpoczął program szkoleniowy psów przewodników w całej Wielkiej Brytanii, w efekcie stając się dyrektorem Centrum Treningowego Psów Przewodników dla niewidomych. Za tę działalność został odznaczony Orderem Imperium Brytyjskiego<sup>19</sup>.

W czerwcu 1937 roku Nikolai Liakhoff odwiedził ośrodek w Poczdamie i odbył tam krótkie szkolenie, poznając niemiecką metodę szkolenia psów. Niemiecka edukacja była oparta na starannej selekcji zwierząt i szkoleń w celu osiągnięcia szybkich wyników. Liakhoff nie należał do zwolenników tej metody. W raporcie z pobytu napisał: *„Psy miały bardzo twardą obrożę, wykonaną ze skóry, z umieszczonymi wewnątrz calowymi, długimi, ostrymi kolcami. Obroże były używane we wszystkich sytuacjach szkoleniowych tak, że trener ciągle szarpał prowadzonego psa, co według mnie nie było zbyt trafne i stwarzało bardzo trudną sytuację dla psa. Niemcy stosowali różne metody szkolenia, np. wprowadzania psów na ulice. Pies podchodził do krawędzi ulicy, wykonując polecenie przejścia przez ulicę, podczas gdy w Anglii przyjęła się tzw. „nauka jazdy”, polegająca na tym, iż pies przechodził przez ulicę z własnej inicjatywy, wtedy gdy było to bezpieczne”*. Według Liakhoffa metoda niemiecka była znacznie łatwiejsza, ale nie tak efektywna jak angielska<sup>20</sup>.

W niedługim czasie psy przewodniki dla niewidomych stały się znane na całym świecie. W Stanach Zjednoczonych tworzy się *Lions Clubs International* – zwany pierwotnie *Dog Leader*. W 1938 roku Charles A. Nutting oraz Donald P. Schurr wpadli na pomysł utworzenia szkoły do przystosowania psów przewodników dla osób niewidomych. Inspirację do tego pomysłu podsunęła dr Glenn Wheeler z *Uptown Lion*, która nieskutecznie próbowała przejąć zwierzęta z innych ośrodków. *Lions Leader Dog Foundation* została zarejestrowana w Michigan 4 kwietnia 1939 roku, jako organizacja non-profit. W maju 1939 roku Fundacja wynajęła małą farmę w Rochester, w stanie Michigan. Za pięćdziesiąt dolarów miesięcznie otrzymała dom dla swoich studentów i pracowników, stodołę dla psów oraz garaż. Pierwszy

<sup>19</sup> A. Morgan, *Nikolai Liakhoff – Suuri opaskoirien kouluttaja*, „The Tail-Wagger Magazine” („Valjaissa-lehti”) 2005, Nr 2, s. 14–17

<sup>20</sup> Tamże



czworonóg ukończył szkolenie w dniu 8 października 1939 roku. Całkowity koszt tresury psa wyniósł wówczas 600 dolarów<sup>21</sup>.

Wszystko szło bardzo dobrze do wybuchu II wojny światowej, która zmieniła sytuację psów przewodników dla niewidomych i wszystkich stowarzyszeń, które zajmowały się szkoleniem tych zwierząt. Ośrodek w Wallasey został przejęty przez armię. To spowodowało, iż stał się obiektem militarnym. Został poważnie uszkodzony przez bombę już na początku wojny. Z tego powodu w 1941 roku kupiono nową nieruchomość na terenie Edmondscote Manor – duży dom na rozległym terenie w Leamington Spa.

Kapitan Liakhoff kontynuował tam trening psów, ale warunki szkolenia stały się trudne (rysunek 8). Była wojna, więc brakowało dosłownie wszystkiego – karmy, pieniędzy, prądu. Mimo to pracowano intensywnie ze względu na nowych odbiorców – niewidomych lotników.

Po wojnie zwrócono stowarzyszeniom brytyjskim prawa prowadzenia szkoleń oraz cały majątek przejęty na czas wojny przez armię. Doświadczenia z weteranami wojennymi okazały się jednak bezcenne. Wypracowano szczegółowy program szkoleń dla psów i ich opiekunów oraz skonstruowano standardy tresury, które w zasadzie obowiązują do dzisiaj.

W latach 50-tych XX wieku psy przewodniki trafiły już na Antypody. W 1950 roku doktor Arnold Cock wrócił do domu z Londynu z pierwszym czworonożnym przewodnikiem o imieniu Dreena. Doktor Cock stał się niewidomym w wieku osiemnastu lat, z powodu barwnikowego zwyrodnienia siatkówki. Nauczył się pisma Braille'a, a następnie studiował na *University of Western Australia* (UWA), gdzie zdobył dyplom z ekonomii, a później uzyskał doktorat na Uniwersytecie Harvarda. Był stypendystą Hacketta i studiował w *London School of Economics*. Podczas studiów w Wielkiej Brytanii trafił do szkoły kapitana Liakhoffa. Tam przeszedł szkolenie z psem, którego otrzymał na własność. Po powrocie do Australii Zachodniej został wykładowcą ekonomii w UWA i w 1951 roku założył w Perth organizację *Guide Dog Organisation* – pierwszą tego typu w Australii. Cock był pierwszym Australijczykiem z wyszkolonym psem przewodnikiem. Dziesięć lat później, w 1962 roku, wraz z Elsie Mead



**Rysunek 8. Szkolenie psów przewodników dla armii brytyjskiej przez Nikolaja Liakhoffa w Derby Road w 1942 roku**  
Źródło: *Derby Road Community, History – Notable People Living Here*, <http://derbyroad.co.uk/derbyroad/history/people.htm> [dostęp: 2012-07-01]

<sup>21</sup> *Lions and Leader Dog – Together for over 70 Years*, <http://www.leaderdog.org/lions/history.php> [dostęp: 2012-01-10]

założył *The Guide Dog and Mobility Training Centre* (Centrum Szkoleń i Mobilności) w Kew, koło Melbourne<sup>22</sup>.

We Francji tuż po II wojnie światowej, Paul Corteville (1912–1976), gręplarz z zawodu, postanowił pomóc jednemu ze swych najbliższych przyjaciół – Pierre’owi Rene Blin, poznanemu na wakacjach w Normandii, który stracił wzrok jako dziecko. W 1951 roku, poza godzinami pracy, zaczął metodą angielską tresować psa, owczarka niemieckiego o imieniu Dicki, którego znalazł w schronisku *Entreprise do soins pour animaux* – SPA (francuski odpowiednik Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami). Wytresowanie tego owczarka zajęło mu okrągły rok. Rene Blin wiele lat po tym powiedział: „[...] pies pozwolił mi odzyskać aktywność, czułem się bezpiecznie jak nigdy. Nie sądziłem, że to tak odmieni moje życie”<sup>23</sup>.

W 1952 roku założył pierwszą francuską szkołę tresury w Wasquehal. Corteville’a wspierała jego żona, Marguerite oraz przyjaciele, Gaston Loncket i Jacques de Revierew. W późniejszych latach dołączył również Albert Plécy – dziennikarz gazety codziennej „Le Parisien Libere”, który przede wszystkim pomógł w znalezieniu sponsorów. Było to o tyle istotne, iż psy były rozdawane niewidomym za darmo, zgodnie z dewizą Corteville’a – „Nie sprzedaje się przyjaciela”. Dzięki tym środkom szkoła była w stanie wyszkolić 6–7 zwierząt, otrzymanych bezpłatnie od SPA. W 1958 roku placówka przeniosta się do miejscowości Roubaix, a następnie do Roncq. W tym czasie Paul Corteville wypracował już własną metodę szkolenia psów, nazwaną francuską lub *roubaix*. Według Corteville’a: „Aby wychować psa przewodnika, trzeba chodzić z nim codziennie przez 5 godzin i odbywać spacer 20–25 mili przez 3 lub 4 miesiące, to jest minimum 2000 km. Selekcję szczeniaków należy zaczynać od 8 miesiąca i powierzać je na 12 miesięcy rodzinie zastępczej w celu wypracowania odpowiednich manier. Po tym okresie pies wraca do szkoły, gdzie dostaje uprząż i uczy się chodzenia, rozpoznawania przeszkód, poszukiwania przejść dla pieszych oraz charakterystycznych punktów w terenie. Szkolenie takie powinno trwać 6 miesięcy, po którym na 15 dni oddawany jest potencjalnemu niewidomemu. Jeżeli pies i niewidomy się zaakceptują, tworzą już tandem”<sup>24</sup>. Jako ciekawostkę można podać, iż Corteville, aby dać niewidomym towarzyszom oczy, w ciągu swojego życia przebył z psami 120 tys. km (czyli trzy razy okrążył Ziemię). W 1972 roku szkołę przekształcono w *la Fédération nationale des clubs et écoles de chiens guides d’aveugles* (FFAC, Francuską Federację Stowarzyszeń Psów Przewodników). Po dziesięciu latach działalności Federacja posiadała już dziesięć szkół<sup>25</sup>.

Lata 60-te i 70-te XX wieku przyniosły dalszy wzrost zainteresowania psami przewodnikami. Dynamicznie wzrastała zarówno liczba samych przeszkolonych zwierząt, jak i liczba

<sup>22</sup> D. Hartwell, *Dogs against Darkness*, [w:] *Seeing Eye*, red. V. B. Scheffer, New York, Columbia University Press, 1971, s. 31

<sup>23</sup> *Les chiens guides d’aveugle: un si beau lien*, <http://vivelesfemmes.com/2010/11/animaux/les-chiens-guides-d%E2%80%99aveugle-un-si-beau-lien/> [dostęp: 2013-04-12]

<sup>24</sup> A. Plécy, *Les Chiens du bon Monsieur Corteville*, Paryż, Club des chiens guides d’aveugles des Flandre, 1988, s. 31

<sup>25</sup> Tamże

trenerów. W 1963 roku *Lions International Jorge Bird of Puerto Rico* związał się z *Lions Leader Dog Foundation*, kiedy to szkolono psa dla hiszpańskiego żołnierza, Francisca A. Garcii, który został oślepiiony przez wybuch butli z gazem. Do tego czasu Lwy nie mogły oficjalnie działać w Hiszpanii, ponieważ hiszpański dyktator, generał Franco, nie był zainteresowany działalnością międzynarodowych stowarzyszeń w „swoim” kraju. Jednakże, gdy Garcia powrócił do Hiszpanii, stał się bardzo popularnym człowiekiem. Udzielał mnóstwa wywiadów dla prasy, radia, a nawet telewizji. Dzięki temu również generał Franco dowiedział się o nim i jego psie. Niedługo po tym prezydent John Bird, podczas audiencji u generała Franco, otrzymał zgodę na działalność Fundacji w Hiszpanii oraz używania królewskich wizerunków lwów w swoim godle. W dniu 10 maja 1968 roku, *Dog Leader* otrzymał pozwolenie na używanie godła *Lions* (Lwów) przez *Lions International* i rozpoczął swoją działalność w Barcelonie.

Również w Polsce idea psa przewodnika osoby niewidomej nie jest obca. Na terenie Polski z pierwszych psów przewodników korzystali niewidomi w zaborze pruskim. W lutym 1919 roku na posiedzeniu Sekcji Opieki nad Ociemniałymi Czerwonego Krzyża w Poznaniu podjęto decyzję, że „[...] ociemniałym inwalidom wojennym trzeba zapewnić zawód i przydzielić psy przewodniki”. Ażeby zrealizować ten postulat, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zleciło Związkowi Ociemniałych Inwalidów na Wielkopolskę i Pomorze tresurę psów przewodników. W latach 1927–1930 Związek przydzielił wytresowane zwierzęta 111. ociemniałym inwalidom wojennym<sup>26</sup>.

Po drugiej wojnie światowej sprawą szkolenia psów przewodników zajmował się Polski Związek Niewidomych, zlecając tę funkcję różnym treserom. W latach sześćdziesiątych psy przewodniki tresowane były w Milicyjnym Ośrodku Szkolenia Psów w Sułkowicach pod Warszawą. Było to dla Milicji dodatkowe zajęcie, gdyż podstawową działalnością była tresura psów obronnych dla służb mundurowych. Niewidomym przekazywano mniej agresywne osobniki. W 1988 roku Sułkowice zrezygnowały z dalszego szkolenia.

W latach 1992–1996 kursy odpowiedniego przygotowania czworonogów odbywały się w prywatnej firmie Grzegorza Lipińskiego w Łodzi. Jednocześnie, na początku lat 90., powstała w Mławie firma pod nazwą Usługowa Tresura Psów, prowadzona przez rodzinę Kłosów. W 1995 roku firma ta podpisała umowę z Zarządem Głównym Polskiego Związku Niewidomych i rozpoczęła szkolenie psów przewodników. Współpraca ta trwała do 2002 roku. Od 2003 roku psy przewodniki na zlecenie PZN szkoli w Pile Jerzy Przewięda. Psy po odbyciu tresury i zaliczeniu egzaminów przekazywane są osobom niewidomym, które wyraziły chęć posiadania takiego psa i które zostały zakwalifikowane przez wyłonioną w ramach struktur PZN komisję kwalifikacyjną. Szkoła Jerzego Przewiędy przygotowuje corocznie około 10. psów przewodników, głównie rasy labrador retriever, owczarek niemiecki oraz golden retriever<sup>27</sup>.

<sup>26</sup> W. Gołąb, *Nasz czworonożny przyjaciel*, „Laski – Pismo rehabilitacyjno-społeczne z życia dzieła Matki Elżbiety Róży Czackiej” 2009, Nr 3–4 (89–90), s. 39

<sup>27</sup> I. Semler, *Pies przewodnik*, Warszawa, Fundacja Labrador Pies Przewodnik, International Guide Dog Federation, Labour Team, 2008

W marcu 2003 roku w Poznaniu powstała Fundacja na rzecz Osób Niewidomych Labrador Pies Przewodnik. Jest to pierwsza i, jak dotąd, jedyna w Polsce organizacja pozarządowa, która wyszkolone przez siebie psy przekazuje osobom niewidomym całkowicie nieodpłatnie.

W Polsce, w miarę wzrostu liczby niewidomych korzystających z psa przewodnika, zaczęły mnożyć się trudności z wprowadzaniem go do różnych lokali o charakterze publicznym. Najwcześniej pogodzone się z tym w komunikacji publicznej. Do 2002 roku psa przewodnika można było przewozić bezpłatnie zarówno w komunikacji kolejowej, jak i autobusowej. W 2002 roku potraktowano psa przewodnika na równi z przewodnikiem-osobą i kazano zaopatrywać się dla niego w dodatkowy bilet z zastosowaniem ulgi w wysokości 95% ceny biletu. Natomiast nadal nie wpuszczano niewidomych z psem przewodnikiem do urzędów, kawiarni, sklepów, niektórych kościołów i innych pomieszczeń. Wreszcie sprawę definitywnie rozwiązała Ustawa z dnia 21 listopada 2008 roku o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, ustawy o podatkach i opłatach lokalnych oraz ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia<sup>28</sup>.

## Biała laska

Biała laska – rurka, kawałek metalu lub innego tworzywa. Prosty przedmiot, a wiele może wnieść w życie niewidomego lub głuchoniewidomego. Nie bezpośrednio, ale bez niej trudno sobie wyobrazić codzienność osób z uszkodzonym narządem wzroku – zwłaszcza tych spośród niewidomych, których ubytek wzroku jest znaczny lub całkowity. Choć historia istnienia białej laski, jako podstawowej pomocy rehabilitacyjnej, jest stosunkowo krótka, stała się ona powszechnym w użyciu narzędziem wspomagającym niewidomego w jego samodzielnym życiu. Pełni też rolę znaku informacyjnego dla otoczenia o fakcie, iż osoba ją niosąca ma problemy ze wzrokiem. W niektórych krajach biała laska z czerwonymi paskami jest sygnałem, iż osoba posługująca się nią jest głuchoniewidoma. Biała laska jest narzędziem, które może być wykorzystywane do osiągnięcia niezależności. Jest również symbolem niewidomych obywateli w naszym społeczeństwie.

W historii ludzkości, trzcina, laska lub kij zawsze towarzyszyły niewidomym i niedowidzącym ludziom w czasie podróży. Z zapisów, pochodzących jeszcze z czasów biblijnych, wynika, że pasterze używali kija jako narzędzia do samotnej podróży. Niewidomi stosowali takie narzędzia w celu rozpoznania przeszkody na swojej drodze. Laska, jaką znamy dzisiaj, została wymyślona dopiero w XX wieku.

James Biggs z Bristolu twierdzi, że wynalazł białą laskę w 1921 roku. Na co dzień pracował jako zawodowy fotograf, robił zdjęcia do lokalnych czasopism. Pewnego dnia uległ wypadkowi i stracił wzrok. Był z tego powodu zrozpaczony. Szczęśliwie dla niego, spotkał

<sup>28</sup> Ustawa z dnia 21 listopada 2008 r. o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, ustawy o podatkach i opłatach lokalnych oraz ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia, Dz. U. z 2008 roku, Nr 223, poz. 1463



pewnego ociemniałego żołnierza, który przywrócił mu wiarę w siebie i pomógł rozpocząć nowe życie. Wśród wielu rad, które usłyszał od swojego przyjaciela, była i ta: „[...] *staraj się kultywować samodzielność. Wychodź sam z domu jak najczęściej, jeśli będziesz chodził razem z innymi, wówczas nie będziesz nerwowy, kiedy będziesz próbował wychodzić samodzielnie*”. Ociemniały artysta posłuchał żołnierza i zaczął wychodzić samodzielnie z domu. W spacerach wspomagała go jego ulubiona, zwykła laska, którą zaczął wyszukiwać drogę przed sobą. Niestety, nader szybko przekonał się, iż jego niepełnosprawność w ogóle nie rzuca się w oczy, natomiast laska dżentelmena, której używał jeszcze przed wypadkiem, nie zapewnia mu bezpieczeństwa. Doprowadzało to do wielu nieprzyjemnych konfrontacji – przede wszystkim stwarzała niebezpieczeństwo dla przechodniów – nie był widoczny dla innych, szczególnie podczas ponurej angielskiej pogody. Postanowił temu zaradzić. Wówczas wpadł na pomysł pomalowania swojej laski na biały kolor, aby stała się lepiej widoczna i zwracała uwagę na jej właściciela. Pomysł okazał się na tyle udany, że zalecał swoim niewidomym kolegom, aby uczynili to samo – pomalowali swoje kije na biało<sup>29</sup>. Jednakże dopiero dziesięć lat później biała laska ugruntowała swoją obecność w społeczeństwie.

W wywiadzie, udzielonym gazecie „The New Beacon” 15 grudnia 1937 roku, James Biggs przyznał się, iż do swojego pomysłu chciał przekonać również innych. *„Zacząłem pisać o białych laskach do różnych instytucji: do szefa policji, gazet, czasopism, deputowanych, w tym Ministra Transportu, a następnie do gazet za granicą, w Kanadzie, Stanach Zjednoczonych, Australii, Nowej Zelandii, Francji, Egipcie i w innych krajach, do Rotary Club i podobnych organizacji. Rotary Clubs pomysł przyjęły bardzo serdecznie. Dzięki temu idea białej laski szybko rozprzestrzeniła się w innych rejonach świata. Mogę powiedzieć z pewnością, iż kto próbował białej laski, powie, iż jest przydatna. Dzisiaj, po 17. latach, białe laski są używane w dużej części świata i co najmniej 35 procent brytyjskich niewidomych robi z nich praktyczny użytek. Jest to bardzo satysfakcjonujące, aby moją osobę uważać za wynalazcę i propagatora. Odbieram wiele listów od osób, które posługują się laską. To bardzo miłe i krzepiące”<sup>30</sup>.*

We Francji, ojczyźnie Walentego Haüy – założyciela pierwszej specjalnej szkoły dla dzieci niewidomych, oraz Ludwika Braille’a – twórcy pisma wypukłego, historia białej laski zaczyna się dzięki 42-letniej wówczas Peguilly d’Herbemont. Ta pochodząca z arystokratycznej rodziny kobieta wiele swojego czasu i pieniędzy poświęcała działalności charytatywnej na rzecz osób niewidomych. Podczas licznych kontaktów z niewidomymi, zauważyła, że nie zawsze są postrzegani przez przechodniów jako osoby niewidome, mające określone trudności z samodzielnym poruszaniem się oraz to, iż czasami potrzebują pomocy. Wówczas przyszedł jej do głowy pomysł, aby niewidomi nosili ze sobą białe laski na wzór białych pałek używanych przez policjantów.

<sup>29</sup> C. W. Bledsoe, *Originators of orientation and mobility training*, [w:] *Foundations of orientation and mobility*, red. R. Welsh, B. Blasch, New York, American Foundation for the Blind, 1980, s. 38–45

<sup>30</sup> *How I Overcame My Blindness*, „New Beacon”, December 15th 1937, s. 320–321, <http://www.docstoc.com/docs/70798320/WHITE-STICK-AS-SYMBOL-OF-BLINDNESS---HISTORYdoc> [dostęp: 2013-02-04]

Peguilly d'Herbement urodziła się 25 czerwca 1888 roku w starej francuskiej rodzinie szlacheckiej. W młodości prowadziła konwencjonalny styl życia, typowy dla jej sfery i pozbawiony wielkiej aktywności. Nigdy nie uczęszczała do szkoły publicznej – kształciły ją niemieckie i angielskie guwernantki oraz siostry zakonne. Najczęściej przebywała w Paryżu i Belgii, ale większość swojego czasu spędzała na zamku w Charmois niedaleko Verdun. W Paryżu mieszkała na Boulevard de Courcelles, w sąsiedztwie domu dla osób niewidomych. Nie było dnia, żeby nie pomagała komuś bezpiecznie odnaleźć drogę do domu.

O zajęciu się sprawami osób niewidomych zdecydował przypadek. Pewnego letniego wieczora w 1930 roku Peguilly d'Herbement wybrała się na spacer razem ze swoją niedowidzącą już ze starości przyjaciółką. Spacerowały wąską polną drogą niedaleko zamku Charmois. W pewnym momencie pędzący samochód niemal je potrącił. Starsza pani upadła na jezdnię, ale na szczęście doznała tylko niewielkich zadrapań. Peguilly d'Herbement poinformowała władze o niepewnej sytuacji niedowidzących, spowodowanej przez stale wzrastający ruch na drogach. Przez miejscową prefekturę została potraktowana dość szorstko i w odpowiedzi otrzymała stwierdzenie, iż „[...] panie z *dobrego towarzystwa nie powinny zajmować się sprawami publicznymi*” i poinformowano ją, by „[...] zajęła się czytaniem książek, popularną rozrywką dla pań z jej sfery towarzyskiej”<sup>31</sup>. Nie dała jednak za wygraną i podjęła następny krok, pisząc list o zaistniałej sytuacji do Jeana Delage, redaktora naczelnego paryskiego dziennika „L'Echo de Paris”. Zasugerowała wydawanie niewidomym, zamieszkającym szczególnie w regionie paryskim, białych pałek podobnych do tych, jakie były używane przez policję drogową. Redaktorowi pomysł się spodobał. Artykuł ukazał się 30 listopada 1930 roku. Peguilly d'Herbement pilnowała potem, aby odpowiednie władze zadziały w nietypowej sprawie: ograniczenia prędkości samochodów, właściwego oznakowania dróg, wyznaczenia większej liczby przejść dla pieszych przez ulice oraz sterowania ruchem ulicznym przez policję. Jako przykład podała pierwsze paryskie skrzyżowanie ze światłami zainstalowanymi na skrzyżowaniu Strasburg-Saint-Denis. Pisała listy do stowarzyszeń dla niewidomych, prefektury Paryża i innych agencji, aby przekonać ich do swojego pomysłu. Z sukcesem. Pomysł noszenia białych lasek przez paryskich niewidomych poparł prefekt policji i kilku innych notabli. W grudniu doszło do spotkania Prefekta Paryskiej Policji z liderami stowarzyszeń społecznych, działających na rzecz niewidomych, i panią d'Herbement.

Dzień wcześniej, Mademoiselle d'Herbement pomalowała trzcinowy kij białą farbą, a następnie owinęła go w czerwony papier. Tak przygotowany przedmiot przedstawiła na spotkaniu, które okazało się burzliwe oraz wywołało wiele pytań i kontrowersji. Niektórzy uczestnicy spotkania chcieli, aby na lasce był namalowany czerwony znak stopu. Inne osoby argumentowały, że laska jest niepotrzebna i będzie tylko przedmiotem, który zmarginalizuje niewidomych. Pojawiły się także inne pytania: kto powinien otrzymać laskę i jak zorganizować dystrybucję. Najwięcej kontrowersji wybudziła kwestia finansowa, czyli odpowiedź

<sup>31</sup> C. Bailly, *Beginnings of the white cane*, „Les Auxiliaires des Aveugles”, April 1990, s. 3

na pytanie, kto sfinansuje produkcję. Mademoiselle d'Herbemont zaoferowała się, iż pokryje wszystkie koszty produkcji i dystrybucji. Skrupulatnie przestrzegała tego zobowiązania praktycznie do końca jej życia. Niestety, na spotkaniu nie osiągnięto porozumienia.

Tydzień później nastąpiło przedstawienie projektu Radzie Miasta w Ratuszu. Okazało się, iż większość radnych była przychylna i projekt pomyślnie przeszedł wszystkie głosowania. Uchwalono aż piętnaście artykułów w zakresie posługiwanie się białą laską na drodze publicznej, finansowania jej produkcji oraz zasady dystrybucji przez organizacje społeczne. Aby uniknąć podróbek i pozaprawnych produktów, zdecydowano się opatentować dwie wersje laski. Pierwszy model w postaci solidnej zakrzywionej rękojeści laski i trzonka z prostej trzciny przeznaczony był dla mężczyzn. Natomiast prosta laska trzciniowa, wyposażona w cienki skórzany pasek – dla kobiet. Oba modele miały być ostemplowane i posiadać srebrne godło miasta Paryża.

W grudniu 1930 roku i styczniu 1931 roku, na łamach „L'Echo de Paris”, innych paryskich gazet oraz całej francuskiej prasy codziennej ukazywały się cykliczne artykuły informujące opinię publiczną o projekcie dla niewidomych. Również Prefektura Policji w Paryżu poinformowała całą ludność Paryża i departament Seine (Sekwany) o zasadach posługiwanie się białą laską, a kierowców i pieszych poproszono o pomoc osobom niewidomym. Ustalono, że gdy niewidomy stoi na skraju chodnika i chce przejść przez ulicę, powinien unieść biały trzciniowy kij pionowo – samochody wtedy muszą się zatrzymać, a piesi nie powinni utrudniać przejścia przez jezdnię. Jako odpowiedzialnych za egzekwowanie tego rozporządzenia wyznaczono funkcjonariuszy policji miejskiej Paryża. Upoważniono ich również do udzielania



Rysunek 9. Artykuł na łamach dziennika „L'Echo de Paris” z ceremonii wręczenia pierwszych białych lasek 7 lutego 1931 roku w salonach Cercle de l'Union Interalliée na 33 rue du Faubourg Saint-Honoré w Paryżu

Źródło: *Article sur la canne blanche pour les aveugles*, „L'Echo de Paris” 8.02.1931

pomocy niewidomym, jeśli o to poproszą. Ponadto, kiedy niewidomy chciałby skorzystać z transportu publicznego (tramwaju lub autobusu), to aby zatrzymać pojazd, powinien unieść swoją białą laskę. W takim wypadku kierowca pojazdu publicznego ma obowiązek się zatrzymać i pomóc wejść do pojazdu. Niewidomi uzyskali pierwszeństwo na postojach taksówek. Władze miejskie zdecydowały, że pierwsze laski zostaną rozdane w departamencie Seine i Seine-et-Oise oraz, na prośbę panny d’Herbement, w Meuse i Ardennes<sup>32</sup>.

Ceremonia wręczenia pierwszych 150. białych lasek odbyła w sobotę 7 lutego 1931 roku o godzinie 17.00 w salonach Cercle de l’Union Interalliée na 33 rue du Faubourg Saint-Honoré w Paryżu. Brało w niej udział wielu notabli, w tym m.in. ministrowie: wojny, edukacji i zdrowia. Dwa pierwsze modele wręczono prezydentowi francuskich ociemniałych weteranów, panu Louisowi Amblard i reprezentantowi cywilnych niewidomych, pani Suzanne Connens. W niedługim czasie, tylko w samym Paryżu, pani d’Herbement rozdała ponad 5 tysięcy lasek, głównie niewidomym weteranom I wojny światowej (rysunek 10).



**Rysunek 10. Guilly d’Herbement w towarzystwie prezydenta Francuskiego Związku Osób Niewidomych w 1931 roku**

Źródło: Guilly d’Herbement, <http://dherbement.free.fr/> [dostęp: 2012-10-04]

Jednak trzy tygodnie po inauguracji zdarzył się wypadek, którego ofiarą padł niewidomy wyposażony w białą laskę. Pewnej niedzieli w lutym 1931 roku dr Racine, niewidomy młody lekarz, zamieszkały przy Champs Elysee, poruszał się na Avenue George V. Został potrącony przez samochód na przejściu dla pieszych. Poniósł śmierć na miejscu. Był to pierwszy odnotowany wypadek na świecie, gdzie ofiarą był niewidomy poruszający się przy pomocy białej laski.

Kampanię pani d’Herbement zauważono również za Kanałem La Manche, co skrupulatnie odnotowano w brytyjskich gazetach. Doprowadziło to do podobnego programu sponzorowanego przez aktywne kluby w całej Wielkiej Brytanii. Przewodził w tym Klub Rotariański, który sprezentował niewidomym białe laski, aby używali ich w czasie poruszania się.

W grudniu 1930 roku w jednym z numerów „New Beacon”, miesięcznika brytyjskiego *Royal National Institute for the Blind* (Królewski Narodowy Instytut dla Niewidomych), ukazał się artykuł opisujący francuską inicjatywę. Jego pełny tytuł brzmiał: *In Paris, the Prefect of Police is supporting the idea that blind pedestrians shall carry white sticks* (W Paryżu prefekt policji

<sup>32</sup> M. Oblin-Briere, *La canne blanche*, Paris, Privat, 1981, s. 31



wspiera ideę, że niewidomi piesi powinni nosić przy sobie białe laski). W lutym 1931 roku prasowe informacje na ten temat stały się codziennością. Jedną z wiernych czytelniczek prasy codziennej była pani Elizabeth Johnson, żona Prezydenta *West Ham Rotary Club*, której uwagę przykuł artykuł dotyczący niewidomych. Zasugerowała, aby rotarianie wręczyli białe laski wszystkim 450. osobom niewidomym, zamieszkałym na obszarze wschodniego Londynu. Pozwoliliby to im bezpieczniej chodzić, zarówno w dzień, jak i w nocy. Członkowie *Rotary Club* podchwycili pomysł i skierowali swoją ofertę do lokalnych stowarzyszeń osób niewidomych. Wystarczyło parę tygodni, aby inne kluby rotariańskie zaczęły rozdawać białe laski<sup>33</sup>.

W maju 1931 roku Radio BBC w jednej ze swoich audycji sugerowało, aby wszyscy niewidomi otrzymali białe laski. Od 1932 roku *Royal National Institute for the Blind* zaczął je oficjalnie produkować i rozprowadzać<sup>34</sup>, a w 1935 roku już 116 klubów rotariańskich w całej Wielkiej Brytanii i Irlandii realizowało projekt „białych lasek”.

W Ameryce Północnej wprowadzenie białych lasek zostało przypisane organizacji *The Lions Clubs International*. W 1930 roku jeden z członków Klubu – George A. Bonham, podczas swojego niedzielnego spaceru w Peorii, w Stanie Illinois, zauważył, jak niewidomy człowiek próbował przejść przez ruchliwą ulicę, pomagając sobie czarną laską. Czarna laska była ledwo widoczna dla kierowców. Wpadł na pomysł – podobnie jak Biggs w Wielkiej Brytanii – by pomalować trzcinowy kij na biało, aby zwiększyć widoczność takiej osoby dla kierowców nadjeżdżających z przeciwka. W 1931 roku, *Peoria Lions Clubs* rozpoczął krajowy program promujący wykorzystanie białych lasek dla osób niewidomych. Niedługo potem program rozpowszechnił się w całym Stanach Zjednoczonych.

Na podobny wynalazek wpadli również Argentyńscy – oni także roszczą sobie prawo do wynalazienia „białej laski”. W samo południe, latem 22 czerwca 1921 roku, José Mario Fallótico dostrzegł niewidomego Miguela Fidela, czekającego na pomoc w przekroczenia ulicy na rogu Medrano i Lezica w Buenos Aires. Oczywiście pomógł Miguelowi w przejściu przez jezdnię, ale od tamtego momentu myślał o tym, jak można pomóc osobom w podobnej sytuacji na ulicy, by stały się bardziej samodzielne. Rozwiązanie narodziło się w małym miasteczku San Vicente, w prowincji Santa Fe, gdy mieszkał w sąsiedztwie szkoły dla niewidomych. Obserwując ich codziennie, jak poruszali się po ulicach, wpadł na pomysł pomalowania kija na jakiś wyrazisty kolor. Miał akurat tylko białą farbę, więc użył jej do pomalowania. Kij przekazał niewidomym, którym idea przypadła do gustu. Swoją koncepcję skonsultował również z Ministerstwem Zdrowia, gdzie uzyskał pełną aprobatę. W 1931 roku José Fallótico zdeponował prototyp białej laski w Argentyńskiej Bibliotece dla Niewidomych. Nie opatentował swojego wynalazku – wyprzedzili go Amerykanie, którzy również wymyślili

<sup>33</sup> B. Lewis, *White Stick as Symbol Of Blindness*, Rotary Global History Fellowship, Rotary Club, The District 1130 History, UK, 21 April 2008, s. 40

<sup>34</sup> T. J. Carroll, *Blindness: What it is, what it does, and how to live with it*, Boston, Brown and Company, 1961, s. 14

podobny przedmiot – przy czym George Benham, prezydent *Lions Club Illinois*, proponował, by niewidomi używali białej laski z czerwoną końcówką. Natomiast laska Fallótico była całkowicie biała<sup>35</sup>.

Pomysł białej laski szybko przeniknął do innych krajów – Belgii, Holandii i Szwajcarii. W 1938 roku Guilly d’Herbemont przedstawiła w Lozannie setce niewidomym i niedowidzącym mieszkańcom kantonu Vaud zasady postępowania z białą laską oraz podstawowe rozwiązania w tej sferze, jakie wprowadzono w Paryżu. W rezultacie spotkania, w kantonie Vaud wprowadzono rozwiązania, gdzie białą laskę uznano jako „znak”, który ma ochronić osoby niewidome i ostrzega o tym innych użytkowników drogi, oraz wprowadzono odpowiednie przepisy do szwajcarskiego prawa o ruchu drogowym – artykuł 6: „[...] niewidomy bez opieki, gdy trzyma białą laskę i ma zamiar przejść przez ulicę, to ma pierwszeństwo przed innymi uczestnikami ruchu ulicznego [...]”<sup>36</sup>.

Po II wojnie światowej do Ameryki powróciło tysiące ociemniałych żołnierzy, którzy stracili wzrok na polu bitwy. Aby im pomóc, w 1944 roku powstał specjalny komitet wojskowy do spraw szkolenia niewidomych żołnierzy. Doktor Richard Hoover, w *Valley Forge Army Hospital*, kierował zespołem pracującym nad zagadnieniem pomocy niewidomym i ociemniałym<sup>37</sup>. Pod jego przewodnictwem opracowano i udoskonalono system nauczania orientacji przestrzennej oraz samodzielnego poruszania się dla takich osób. Przede wszystkim stworzono metodykę prowadzenia zajęć: „[...] nauczyciel pracuje z jednym niewidomym metodą krok za krokiem”, czyli dopiero po osiągnięciu łatwiejszego etapu przechodzi do następnego. Wprowadzono również długą, lekką laskę. Opracowaną technikę posługiwania się nią nazwano techniką Hoovera. Odtąd laska zmieniła swoje przeznaczenie – z przedmiotu wyróżniającego niewidomych w środowisku ludzi widzących, na narzędzie umożliwiające samodzielne poruszanie się.

Wszystko zaczęło się od momentu, gdy Richard Hoover w 1944 roku pożyczył z *Lions Club* białą laskę (pierwotnie drewnianą) i przez tydzień chodził z nią wokół szpitala, z zawiązanymi oczami. W tym czasie rozwinął zmysł orientacji przestrzennej, co stanowi podstawę metody „laski Hoovera” i szkolenia w kierunku samodzielności i mobilności osób niewidomych lub ociemniałych. Podstawą tej techniki jest wymachiwanie laską od środka ciała w tę i z powrotem przed stopami. Osoba niewidoma, idąc np. po chodniku, naprzemiennie raz po prawej stronie, a raz po lewej, sprawdza, czy na jej drodze znajduje się jakaś przeszkoda. Gdy następuje przeniesienie laski z prawej na lewą stronę – lub odwrotnie, również sprawdza się miejsce przed sobą. Przypominać to może kreślenie łuku, z tym, że następuje to płynnie oraz w trakcie „normalnego” chodzenia. Łuk ten można kreślić w powietrzu i dotykać gruntu

<sup>35</sup> D. Sauerburger, *Enseñando paso a paso el uso de un bastón blanco*, „Revista de discapacidad visual y ceguera”, Abril 2010, s. 12–13

<sup>36</sup> *Tag des Wiessen Stockes*, SZBLIND, <http://www.weisserstock.ch/geschichte/> [dostęp: 2012-07-02]

<sup>37</sup> J. J. Kwapisz, *Orientacja przestrzenna i poruszanie się niewidomych oraz słabowidzących*, Warszawa, WSiP, 1990, s. 30

na jego skrajnych końcach (metoda punktowa), bądź też lekko dotykać podłoża tak, by stale być z nim w kontakcie (metoda stałego kontaktu)<sup>38</sup>.

Hoover uczył innych rehabilitantów swojej nowej techniki. Wydawał nawet specjalne certyfikaty – powołał do tego specjalną komisję. W 1960 roku opracowano ostatecznie standardy certyfikacji i kodeksu etycznego w zakresie mobilności osób z niepełnosprawnością wzroku. Pierwsze kursy dla instruktorów orientacji przestrzennej zorganizowano w 1961 roku w *Boston College* oraz w *Western Michigan University*. Tylko w ciągu 25. lat prowadzenia programu – kursy ukończyło ponad 2 tys. instruktorów mobilności oraz wprowadzono 15 uniwersyteckich programów szkoleniowych.

Richard Hoover (1915–1986) urodził się w Pittsburghu, w Pensylwanii. W 1936 roku obronił dyplom medyczny w *John Hopkins School of Medicine*. W 1936 roku został nauczycielem matematyki i wychowania fizycznego w szkole dla niewidomych w Maryland, gdzie był znany przede wszystkim ze swoich ekip zapaśniczych. Stworzył pierwszy turniej wrestlingu wśród szkół dla niewidomych – tradycję, która trwa już ponad 40 lat. W 1944 roku, jako sierżant armii Stanów Zjednoczonych, pracował w ośrodku leczenia ociemniałych żołnierzy *Valley Forge Army Hospital*. Tam opracował udaną technikę nauki chodzenia z białą laską i mobilności osób z niepełnosprawnością wzroku. Zastąpił tradycyjną laskę drewnianą – krótką i lekką w użyciu trzcinową pałką. Po wojnie, Richard Hoover stał się również wybitnym okulistą. Był profesorem okulistyki w *John Hopkins Hospital* i kierownikiem w innych szpitalach w Baltimore oraz szefem okulistyki w *Presbyterian Charity Hospital and Greater Baltimore Medical Center*. Pomimo tak rozległej praktyki medycznej, pracował na kilku etatach, prowadząc konsultacje dla agencji rządowych, służących niewidomym i niedowidzącym zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak i na całym świecie.

Pierwsze specjalne rozporządzenie dotyczące białej trzcinowej pałki zostało uchwalone w grudniu 1930 w Peorii w stanie Illinois. Na mocy tego rozporządzenia przyznano niewidomym, poruszającym się pieszo, ochronę i *law-of-way* (prawo pierwszeństwa), jeżeli poruszali się przy pomocy białej laski. W 1935 roku stan Michigan rozpoczął promowanie tego przedmiotu jako widzialnego znaku dla niewidomych. W dniu 25 lutego 1936 roku miasto Detroit wydało specjalne rozporządzenie, uznając białą laskę za znak osób niewidomych. Aby promować nowe rozwiązania, dotyczące osób niewidomych, odbyła się specjalna demonstracja niewidomych i niedowidzących przed Ratuszem, którzy przybyli na miejsce z białymi laskami. W następnym roku, Donald Schuur zaproponował podobne koncepcje w legislaturze Stanu Michigan. Zaproponowane pomysły miały na celu ochronę osób niewidomych poruszających się po ruchliwych ulicach. Gubernator Frank Murphy podpisał ustawę w marcu 1937 roku.

Szwajcaria, wspomniana wcześniej, rozwiązania w zakresie posługiwania się białą laską przyjęła 1 stycznia 1939 roku. Uznano, iż biały trzcinowy kij będzie oficjalnym znakiem rozpoznawczym osób niewidomych. Francja szczegółowe przepisy w tym zakresie uchwaliła w 1945

<sup>38</sup> D. N. Tuttle, *Richard Edwin Hoover*, Louisville, American Printing House for the Blind Inc., 2007, s. 1

roku. Na mocy ustawy, osobom z niepełnosprawnością wzroku, z orzeczeniem o ostrości widzenia mniej niż 1/10 przyznano karty pozwalające korzystać z białych lasek. W 1958 roku wprowadzono do francuskiego kodeksu rodzinnego artykuł 174, na mocy którego przyznawano kartę inwalidzką osobom, których widzenie centralne po korekcji optycznej wynosi zero lub mniej niż 1/20. Taka karta upoważniała do nabycia białej laski. Ponadto artykuł 175 stanowił, iż każda osoba, która korzysta z białej laski bez karty, podlega karze grzywny lub jednego miesiąca więzienia. Ponadto niewidomym zabroniono używania laski do żebrania.

Jedną z najbardziej aktywnych organizacji amerykańskich inwalidów wzroku – Krajowa Federacja Niewidomych – zainicjowała w latach 50. i 60. XX wieku wielki ruch na rzecz popularyzacji problemów ludzi z uszkodzonym wzrokiem. 6 października 1964 roku po lobbingu, również przez inne organizacje niepełnosprawnych, została uchwalona wspólna rezolucja Kongresu – HR 753. Można w niej przeczytać: „*Senat i Izba Reprezentantów wzywa Prezydenta Stanów Zjednoczonych do wydawania ustawy wyznaczającej 15 października Dniem Bezpiecznej Białej Laski i wzywa naród Stanów Zjednoczonych Ameryki do uczczenia tego dnia odpowiednimi ceremoniami i działaniami*”. Rezolucję podpisał Prezydent Lyndon B. Johnson. Po raz pierwszy świętowano ten dzień w 1964 roku.

Miało to swoje dalsze konsekwencje. Już 4 października 1969 roku w Colombo na Cejlonie odbyło się posiedzenie Zgromadzenia Ogólnego Międzynarodowej Federacji Niewidomych (*World Blind Union, WBU*), gdzie końcowym postanowieniem było ustanowienie daty 15 października Międzynarodowym Dniem Białej Laski Narodów Zjednoczonych, jednak do dnia dzisiejszego nie został on ustanowiony. Od tego czasu dzień ten uroczysto obchodzony jest w wielu krajach świata jako święto niewidomych. Podobnie w Polsce Dzień Białej Laski wszedł na stałe do kalendarza imprez. W tym dniu ludzie niewidomi przypominają zdrowemu społeczeństwu, że istnieją, że chcą żyć tak jak wszyscy inni obywatele kraju i świata, bez ograniczeń, bez fałszywej litości. Przypominają, że mają prawo do godnego życia i wszechstronnego wsparcia w poczynaniach ze strony władz i zdrowego społeczeństwa.

Konieczność używania białych lasek na ulicy została nawet wpisana do polskiego Kodeksu drogowego. Zgodnie z jego postanowieniami osoba niewidoma podczas samodzielnego poruszania się po drodze jest zobowiązana nieść białą laskę w taki sposób, aby była ona widoczna dla innych uczestników ruchu. Biała laska, oprócz identyfikacyjnej, pełni jeszcze dwie inne funkcje. „Podpowiada” osobie niewidomej, jak wygląda otoczenie oraz chroni ją przed zderzeniami z przeszkodami, pomagając w porę wykryć nagłe spadki terenu, schody lub krawężniki<sup>39</sup>.

## Zakończenie

Historię tworzą losy zwykłych ludzi. Niemniej jednak działania, jakie poczynili lub rzeczy, które stworzyli, powodują, iż w oczach potomnych stają się ludźmi niezwykłymi. To,

<sup>39</sup> M. Gajda, *Ma 88 lat i trudno bez niej żyć*, <http://www.niepelnosprawni.pl/ledge/x/53077> [dostęp: 2013-02-04]



że dzisiaj możemy zobaczyć osobę niewidomą, której towarzyszy pies przewodnik lub która posługuje się białą laską, zawdzięczamy właśnie takim niezwykłym postaciom. Począwszy od Georga Josepha Beera, Johanna Wilhelma Kleina, Jakoba BIRRERA, Gerharda Stallinga, Dorothy Wood Leib Harrison Eustis, Franka Morrisa, Muriel Crooke, Rosamund Bond, Nikolaia Liakhoffa, na Jamesie Biggsie i Guilly d'Herbemont skończywszy. Wszystkie te osoby wniosły swój wkład w historię psa przewodnika i białej laski. Nie sposób docenić ich oddania, zaangażowania, wykonanej pracy oraz czasu, jaki poświęcili swojej idei. Wynikało to z różnych pobudek: dobroci serca, szlachetnej postawy, pragnienia niesienia pomocy innym lub po prostu chęci uzyskania korzyści finansowych. Już nawet pobieżna analiza faktów historycznych uzmysławia nam, jak wiele pracy i wyrzeczeń to wymagało. Ich praca, czasem benedyktyńska, zaangażowanie oraz splot wielu wydarzeń, tych zamierzonych i tych całkiem przypadkowych, spowodowały, iż pies i trzciniowy biały kij stanowią obecnie nieodłączne atrybuty osób niewidomych i ociemniałych.

Laska, od czasów swojego pierwotnego przeznaczenia, przeszła osobliwą przemianę. Początkowo wykorzystywana jako pomoc w podróży lub przy przemieszczaniu się, stała się znakiem rozpoznawczym osób z niepełnosprawnością wzroku. Ta niezwykle cenna funkcja okazała się przydatna zwłaszcza w ruchu ulicznym. Stanowiła (i stanowi dalej) ostrzeżenie dla kierowców, aby w sposób szczególny uważali na osobę, która trzymała ją w dłoni. Laska zwracała też uwagę innych użytkowników ulic na niewidomego przechodnia. Z czasem zaczęła również stanowić ważny przedmiot rehabilitacji społecznej przy poznawaniu otoczenia oraz jako urządzenie pomagające wykrywać bariery. Obecnie stosowane są laski wykrywające bariery z kilku metrów, ostrzegające o przeszkodach na wysokości pasa lub głowy czy też informujące o zmianie światła na przejściu dla pieszych. Jednakże, pomimo wielu zmian, podstawowe funkcje białej laski polegają na informowaniu ludzi o tym, że mają do czynienia z osobą niewidomą, a także służą do rozpoznawania przeszkód na drodze. Z białych lasek korzystają prawie wszystkie osoby niewidome, nawet te, które mają przy sobie psa przewodnika lub posługują się elektronicznym wykrywaczem przeszkód.

Również pies, którego zalety znano już od starożytności, zanim stał się przyjacielem osób niewidomych, musiał przejść różne etapy szkolenia. Podobnie, jak biała laska, nadal pozostaje cenną pomocą rehabilitacyjną. Pozwala niewidomym na bezpieczniejsze i szybsze tempo przemieszczania się w terenie.

Historia tresury psów, pomimo iż krótka, obfituje w ciekawe fakty i wydarzenia. Podstawy teoretyczne tresury stworzył dr Klein w XIX wieku, jednak dopiero w połowie XX wieku zastosowano je praktycznie. Po wielu doświadczeniach zorientowano się w praktycznej przydatności tego zwierzęcia w procesie rehabilitacji. Pomysł ten szybko zyskał popularność. Powstały ośrodki szkoleniowe, najpierw w Europie, a następnie w USA i na innych kontynentach. Miało to swoje konsekwencje. Do dzisiaj toczy się spór na temat najbardziej odpowiedniej rasy oraz metody tresury. Oczywiście tocząca się dyskusja nie umniejsza wszystkich

wcześniejszych dokonaniach. Trudno jest bowiem wskazać najważniejszą metodę. To, jaka rasa psa, czy też jaka szkoła jest odpowiednia, zależy od wielu czynników endo- i egzogenicznych, również od samej osoby niewidomej. Należy pamiętać o tym, iż pies niewidomego ma za zadanie ułatwić niepełnosprawnej osobie życie i umożliwić samodzielną egzystencję: bezpiecznie przeprowadzać pana przez jezdnię, bezbłędnie doprowadzać go do domu czy sklepu, ostrzegać przed przeszkodami (krawężniki, słupy itp.). Ten czworonożny przyjaciel powinien stanowić specjalistyczne, specjalnie wyszkolone „narzędzie”, pełniące funkcję oczu osoby niewidomej bądź słabowidzącej. Przedstawiony zarys historii oraz geneza tresury psów przewodników daje pewien wgląd w istotę tego procesu. Można zauważyć, iż do pewnych wzorców dochodzono metodami prób i błędów. Kanon w tym względzie wyznaczały potrzeby osób niewidomych, najczęściej weteranów wojen.

Osoby z niepełnosprawnością wzroku zawsze, w mniejszym lub większym stopniu, będą potrzebowały pomocy i wsparcia. Nawet najlepsze szkolenie nie zastąpi im wzroku, tak jak najlepsza proteza – ręki czy nogi. Postęp techniczny, a co za tym idzie, wynalazki i nowe urządzenia, bez wątpienia ułatwiają funkcjonowanie niewidomych w otoczeniu. Niemniej, praktyka wskazuje, iż dwa podstawowe elementy – biała laska i pies przewodnik – stanowią uniwersalną pomoc w pokonywaniu barier.

## Bibliografia

- Archer J., *Why do people love their pets?*, „Evolution and Human Behavior” 1997, Nr 18
- Ascarelli M., *Independent Vision: Dorothy Harrison Eustis and the Story of the Seeing Eye*, Lafayette, Purdue U. Press, 2010
- Bailey C., *Beginnings of the white cane*, „Les Auxiliaires des Aveugles”, April 1990
- Bledsoe C. W., *Originators of orientation and mobility training*, [w:] *Foundations of orientation and mobility*, red. R. Welsh, B. Blasch, New York, American Foundation for the Blind, 1980
- Blindenführhunden in Luxemburg, Chiens Guides d’Aveugles au Luxembourg*, [http://www.chien-guide.org/mmp/online/website/content/documentation/history/376\\_DE.html](http://www.chien-guide.org/mmp/online/website/content/documentation/history/376_DE.html) [dostęp: 2013-01-31]
- Carroll T. J., *Blindness: What it is, what it does, and how to live with it*, Boston, Brown and Company, 1961
- Dalziel D., Uthman B., McGorray S., Reep R., *Seizure-alert dogs: a review and preliminary study*, „Seizure” 2003, Nr 12
- Derby Road Community, History – Notable People Living Here*, <http://derbyroad.co.uk/derbyroad/history/people.htm> [dostęp: 2012-07-01]
- Ewart N., *A Potted History of Guide Dogs Used By The Blind Over The Centuries*, <http://www.london-dogforum.co.uk/a-potted-history-of-guide-dogs-through-the-centuries-c804.html> [dostęp: 2012-06-29]
- Gajda M., *Ma 88 lat i trudno bez niej żyć*, <http://www.niepelnosprawni.pl/ledge/x/53077> [dostęp: 2013-02-04]
- Gołąb W., *Nasz czworonożny przyjaciel*, „Laski – Pismo rehabilitacyjno-społeczne z życia dzieła Matki Elżbiety Róży Czackiej” 2009, Nr 3–4 (89–90)
- Guilly d’Herbement*, <http://dherbement.free.fr/> [dostęp: 2012-10-04]
- Hartwell D., *Dogs against Darkness*, [w:] *Seeing Eye*, red. V. B. Scheffer, New York, Columbia University Press, 1971

- History of Guide Dogs*, <http://www.igdf.org.uk/about-us/facts-and-figures/history-of-guide-dogs/> [dostęp: 2012-06-29]
- Hornsby A., *Helping Hounds*, London, Ringpress Books Limited, 2000
- How I Overcame My Blindness*, „New Beacon”, December 15th 1937, s. 320–321, <http://www.docstoc.com/docs/70798320/WHITE-STICK-AS-SYMBOL-OF-BLINDNESS---HISTORYdoc> [dostęp: 2013-02-04]
- Kwapisz J. J., *Orientacja przestrzenna i poruszanie się niewidomych oraz słabowidzących*, Warszawa, WSiP, 1990
- Lions and Leader Dog – Together for over 70 Years*, <http://www.leaderdog.org/lions/history.php> [dostęp: 2012-01-10]
- Morgan A., *Nikolai Liakhoff – Suuri opaskoirien kouluttaja*, „The Tail-Wagger Magazine” („Valjaissa-lehti”) 2005, Nr 2
- Morris Frank and Buddy, History for Kids*, [http://www.tnhistoryforkids.org/people/morris\\_frank](http://www.tnhistoryforkids.org/people/morris_frank) [dostęp: 2012-07-01]
- Oblin-Briere M., *La canne blanche*, Paris, Privat, 1981
- Paz B., *Historia del perro guía*, Madrid, GDBA, Inglaterra, 2002
- Perkins Library*, <http://www.perkins.org/> [dostęp: 2013-01-31]
- Plécy A., *Les Chiens du bon Monsieur Corteville*, Paryż, Club des chiens guides d'aveugles des Flandre, 1988
- Sauerburger D., *Enseñando paso a paso el uso de un bastón blanco*, „Revista de discapacidad visual y ceguera”, Abril 2010
- Semler I., *Pies przewodnik*, Warszawa, Fundacja Labrador Pies Przewodnik, International Guide Dog Federation, Labour Team, 2008
- Swanbeck S., *Eye Seeing*, Charleston-Portsmouth-San Francisco, Arcadia Publishing, 2002
- Tag des Wiessen Stockes*, SZBLIND, <http://www.weisserstock.ch/geschichte/> [dostęp: 2012-07-02]
- Tuttle D. N., *Richard Edwin Hoover*, Louisville, American Printing House for the Blind Inc., 2007
- Ustawa z dnia 21 listopada 2008 r. o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, ustawy o podatkach i opłatach lokalnych oraz ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia, Dz. U. z 2008 roku, Nr 223, poz. 1463
- Wells D., *Domestic dogs and human health: An overview*, „British Journal of Health Psychology” 2007, Nr 12
- Wells D., *The effects of animals on human health and well-being*, „Journal of Social Issues” 2009, Nr 65(3)
- Winefield H., Black A., Chur-Hansen A., *Health effects of ownership of and attachment to companion animals in an older population*, „International Journal of Behavioral Medicine” 2008, Nr 15